## W sądzie.

— No tak — ale skądżeś pan brał te pieniądze na te wszystkie wydatki?..
— Z kieszeni.
— Z czyjej?..
— Z mojej własnej...
— A to, co było w pańskiej własnej kieszeni — z'ąd przyszło?..
— Pieniądze, panie sędzio — podróżują bez paszportu...

## JSKJERKJ.

Niekompletny sprawunek.

Z wielkim kosztem aż z Albionu,
Gdzie są dziwne mody,
Ktoś sprowadził dla fantazji
Kaszkiecik ponsowy.
Jaka szkoda, że dla tonu
Ów paniczyk młody
Nie sprowadził przy okazji
I... angielskiej głowy!

Och, ta wiosna.!

Bogaty w lata i w doświadczenie w sprawach Kupida Iks, »sprawił« sobie młodą i ładniutką żonkę.

Więc, gdy Zefir wiosenne śle tchnienia, a kwiat biały spływa z kasztanów na ziemię, pan mąż rad asystuje pani żonie.

— Ach, mój mężu — rzecze wreszcie pani Iksowa — dajże mi pokój. Kłujesz mnie wciąż nieogoloną brodą.

— Moja żono — odrzecze Iks uroczyście — przypomnij sobie, że niema... róży bez kolców..

Dwuznacznie.

— Panie adwokacie, czy my, aby odbierzemy te pieniądze?

— O, co do mnie, jestem pewny!...

— »Retrospektywista«.

Z powodu wystawy »retrospektywnej«, w pewnem towarzystwie rozmawiają o malarstwie Ktoś wymienia Rubensa.

— Ach! — powiada jeden »inteligent« — znam go, znam! To ten, co tyle fałszywych obrazów namalował, że go najczęściej nazywają „fałszywym Rubensem".

Kwestja religijna.

— Izydorku, dla czego ty masz taki krzywy nos?

— Cicho Stasiu, ty ze mną nie wszczynaj kwestyj religijnych!...

»Ej, leniuszku, nie leż w łóżku!«

— Wstydź się! — strofuje pani Eulalia swoją córkę Femcię — patrz, ja już jestem ufryzowana, tatuś już wrócił z klubu, do którego wyszedł wczoraj wieczorem, Józio od godziny już się trenuje na rowerze, a ty śpisz jeszcze.

Wstydź się!...

Złapał się.

Gość w restauracji do gospodarza:

— Befsztyk był zły, ale za to — mały.

— O, przepraszam! jeżeli był dla pana mały, to nie musiał być tak zły...

Ze światka dziecięcego.

— Tatusiu, nauczyciel kazał mi odmieniać »wół«. Ja powiedziałem drugi przypadek wołać, a nauczyciel powiedział „Osioł".

— Czy to tak naprawdę odmienia się. „wół?...

## W Ameryce.

Wojna hiszpańsko-amerykańska staje się nudną. Z tego powodu możliwy jest potrochu następujący wypadek:

*Admirał* (na radzie wojennej). Moi panowie, w tej chwili otrzymałem wiadomość, że eskadra nieprzyjacielska nadpływa ze wschodu, udamy się tedy na zachód i płynąć będziemy z możliwie największą szybkością przed siebie. Proszę wydać odpowiednie rozkazy.

*Jeden z kapitanów.* Panie admirale, zwracam uwagę, że w ten sposób opłyniemy na około ziemi i znajdziemy się akurat ze strony wschodniej, zagrożonej...

Powszechna sensacja i przestrach.

## Także lekarstwo.

— Czarna rozpacz mnie porywa! Ból piekielny poszarpał w drobne szmatki biedne serce moje. Straciłem sen, apetyt i już ledwie żyje..

— Cóż ci tak dokucza?

— Jak wiesz, kocham się szalenie w pięknej i nad wyraz bogatej pannie Eulalji X. Ona także szalenie we mnie jest rozkochana...

— A więc nie widzę najmniejszego powodu do rozpaczy.

— Ba! kiedy jej rodzice w żaden sposób nie chcą zezwolić na nasz związek. Ale ja wiem, co zrobię...

— Jakto! chcesz ją wykraść?

— Nie, bynajmniej, wykraść jej nie wykradnę, ale zacznę się starać o inną—może to mnie uspokoi.

## Na egzaminie.

Profesor chemji, bardzo ostry w języku. Student odpowiada nie tęgo i w końcu przestaje, w ogóle, mówić.

— Nic nie szkodzi — powiada profesor— nic pan sobie z tego nie rób, można być bardzo dobrym człowiekiem i nie znać chemji.

— I na odwrót, panie profesorze.

## Nadesłane.

**W Krynicy** w domu zdrojowym, mieści się piękny **sklep galanteryjny p. Zygmunta Wrześniowskiego.** Magazyn ten zaopatrzony jest niezmiernie obficie we wszelkiego rodzaju towary, w zakres galanterji wchodzące, które właściciel sprowadza z najpierwszych i z najbardziej renomowanych źródeł. Z tego też powodu. mimo elegancji, trwałości i prawdziwego smaku artystycznego, towary w handlu p. Wrześniowskiego, sprzedają się po bardzo umiarkowanych cenach. Wszyscy ci, którzy czegoś potrzebują dla wygody, lub upiększenia dla siebie. lub na upominki dla drugich, w handlu p. Zygmunta Wrześniowskiego znajdą obfity zapas, który jednak zbytnio nie obciąży ich kieszeni. Kto raz tam kupi — z pewnością nie pójdzie gdzieindziej. (7139—4—1.)

Wyborne cukry, wszelkiego rodzaju ciasta i napoje poleca cukiernia zakopańska p. Walerjana Płonki na Krupówkach w Zakopanem. Dodajemy, że cukiernia ta, zaopatrzona obficie we wszystko, co w zakres cukiernictwa wchodzi. prowadzoną jest w całem tego słowa znaczeniu wzorowo. (7124-4-2).

*Zupełną opiekę lekarską*, mieszkanie wygodne, oraz wyborny wikt, każdy z pensjonarjuszów uzyskać może w nowo-zbudowanym zakładzie wodoleczniczym p. Dr. *Chwistka w Zakopanem.* W zakładzie tym stosowane są wszystkie leczenia wodą, masażem, a także elektryką. Kuchnia prowadzona jest pod dozorem lekarskim, a wyćwiczona dobrze służba kąpielowa dopełnia tego, czego w dzisiejszych czasach od takich zakładów wymagać można. (7123-3-2).

Zawczasu wiedzieć nie zawadzi, że choćby najlepszy klimat i największa wygoda w uzdrowiskach, to przy licho prowadzonej restauracji, o uzyskaniu zdrowia. ani marzyć można. Więc, aby istotnie pod tym względem trafić do celu, zaleca się między innemi, klimatyczna miejscowość *Jaszczurówka* w Zakopanem, w której wcale nie droga, ale znakomicie jest prowadzone przez p. Dziewońskiego restauracja z urozmaiconą kuchnią. Osoby szukające prawdziwego pożywienia ciała i dla duszy po całorocznej pracy — w Jaszszurówce znajdą pokrzepienie. (7120-3-).

ADWOKAT KRAJOWY

**Dr. Bronisław Ostaszewski,**

otworzył kancelarję adwokacką

**we Lwowie, przy ul. Teatralnej l. 5.**

(7060-10-10)

Że pierwsza galicyjska fabryka bilardów **p. Maurycego Andraszka,** znajdująca się przy **ul. Skarbkowskiej l. 43 we Lwowie,** jest dobrze znana, tak miejscowej, jak i zamiejscowej publiczności, o tem jesteśmy przekonani, lecz chcemy tylko na tem miejscu złożyć serdeczne podziękowanie p. Andraszkowi, za sumienne, a dokładne pod względem konstrukcji wykonanie poruczonych mu robót, z życzeniem jeszcze, jak najlepszego powodzenia tej starej firmie.

(6988 6-4) *Grono odbiorców.*

Zwolennikom smacznego i pożywnego pieczywa polecamy wyroby z piekarni **p. Karola Jodłowskiego we Lwowie przy ul. Kołątaja l. 1.** Najstarsza to piekarnia, istnieje bowiem we Lwowie i górą **100 lat.** (6866-19-st).